

ks. Marek Tatar, Radom

UŚWIĘCAJĄCY RYTM CZASU WYZNACZONY LITURGIĄ GODZIN¹

Stwierdzenie, że życie chrześcijanina powinno być ukierunkowane na nieustanny proces uświęcania się, a tym samym uświęcania całej społeczności jaką jest Mistyczne Ciało Chrystusa tj. Kościół należy do oczywistych. W całości tego procesu dostrzegamy konieczność posługiwania się środkami, które mogłyby prowadzić do urzeczywistniania tajemnicy jednoczenia się człowieka z Bogiem. Pośród wielu środków, na jakie wskazuje Kościół, jest liturgiczna modlitwa zwana Liturgią Godzin. Wchodząc w rzeczywistość codziennej egzystencji człowieka, wchodzi ona w jego czas, a tym samym nadaje mu określony kierunek oraz charakter. Warto zatem podjąć wysiłek usiłujący odpowiedzieć na problem dotyczący charakteru uświęcającego Liturgii Godzin w kontekście codzienności, zwłaszcza obserwując pewien kryzys w tej dziedzinie. Wydaje się, że tzw. „racja duszpasterska” zbyt często prowadzi do splotenia a często wręcz niwelowania tego obowiązku wynikającego z przyjętych święceń kapłańskich bądź złożonych ślubów zakonnych.²

1. Istota modlitwy brewiarzowej

Sięgając do Katechizmu Kościoła Katolickiego, który jest wyznacznikiem aktualizacji słów Jezusa Chrystusa w konkretnym kontekście kulturowo-czasowym, znajdujemy następujące stwierdzenie: „Misterium Chrystusa, Jego Wcielenie i Pascha, które celebруем w Eucharystii zwłaszcza podczas niedzielnego zgromadzenia, przenika i przemienia czas każdego dnia przez celebrację Liturgii Godzin, *Officium divinum*”.³ Katechizm odwołując się w sposób bezpośredni do nauki Soboru Watykańskiego II wskazuje formacyjno-uświęcający charakter modlitwy brewiarzowej. Nadzwyczajność tej formy modlitwy wynika, jak stwierdza nauka Ojców Soboru, z faktu, iż: „...jest to głos Oblubienicy przemawiającej do Oblubieńca. Co więcej, jest to modlitwa Chrystusa i Jego Ciała zwrócona do Ojca”⁴

¹ Por. KKK 2698. Jest to zalecenie, które należy do życia modlitwy człowieka uświęcającego się. Katechizm wypowiada tę prawdę w następujący sposób: „Tradycja Kościoła proponuje wiernym pewien rytm modlitwy, mający podtrzymywać modlitwę nieustanną. Niektóre z nich są codzienne: modlitwa poranna i wieczorna, przed jedzeniem i po jedzeniu, Liturgia Godzin. Niedziela skupiona wokół Eucharystii, jest uświęconą przede wszystkim przez modlitwę. Cykl roku liturgicznego i jego wielkie święta są podstawowym rytmem życia modlitwonego chrześcijan” (tamże).

² Por. KL 86, 96: DK 5.

³ KKK 1174; por. D. Wider, *Zawsze się módlcie*, Kraków 1999, s. 90.

⁴ KL 84.

Jak zatem możemy zauważyć, Liturgia Godzin nie jest jedynie formalno-rubrycznym wypełnieniem obowiązku będącego konsekwencją święceń kapłańskich bądź konsekracji wieczystej poprzez śluby zakonne. Należy nadmienić również, że może ona stać się i winna stawać się modlitwą całego Kościoła, który uczestniczy w kapłaństwie Jezusa Chrystusa.⁵

Pewna odnowa tej formy modlitwy oraz nadanie jej właściwego znaczenia może się dokonać, jak twierdzi Garrigou-Lagrange, poprzez przywrócenie ducha modlitwy, tak jak dla „przywrócenia funkcji ciału martwemu, trzeba by je przywrócić do życia”.⁶ Przywrócenie takiego sensu modlitwy brewiarzowej domaga sięgnięcia do jej istoty. Tylko taki sposób poprzez sięgnięcie do jej korzenia pozwala leczyć zaistniałą chorobę.⁷

Według przytoczonych słów Soboru Watykańskiego II, mamy do czynienia w Liturgii Godzin z modlitwą Chrystusa, która skierowana jest do Ojca w Duchu Świętym. Trynitarny wymiar tej modlitwy wskazuje na jej centralne miejsce obok Eucharystii⁸ w drodze do jednoczenia się człowieka z Bogiem. Jezus Chrystus będący Głową Mistycznego Ciała jakim jest Kościół jest hymnem jaki w sposób doskonały wypowiada człowiek wobec Boga. Doskonale zjednoczenie bóstwa oraz człowieczeństwa w Jezusie Chrystusie pozwala poszczególnemu człowiekowi uczestniczyć w doskonałej jedności osób Bożych. Tę tajemnicę odsłaniają słowa soborowe: „Najwyższy Kapłan Nowego i wiecznego Testamentu, Jezus Chrystus, przyjmując ludzką naturę, wniósł w to ziemskie wygnanie ów hymn, który w niebieskich przybytkach, rozbrzmiewa po wszystkie wieki”.⁹ Ogólne Wprowadzenie do Liturgii Godzin dokonując szczegółowej analizy tego aspektu stwierdza powołując się na św. Augustyna: „On sam się modli za nas i w nas, a i do Niego my się modlimy. On modli się za nas jako nasz kapłan; modli się w nas, bo jest Głową Ciała, którym jesteśmy, a modlimy się do Niego, bo jest naszym Bogiem. Rozpoznamy więc w Nim nasze głosy, a Jego głos w nas samych”.¹⁰ Jest to zatem modlitwa samego Jezusa Chrystusa, który staje się w Kościele podmiotem i wykonawcą. Jego identyfikacja z całością Kościoła sprawia, że realizuje się poprzez tę formę modlitwy doskonale uwielbienie, dziękczynienie, prośba oraz przebłaganie. Dzieje się tak za sprawą urzeczywistniania w *officium divinum* tajemnic zbawienia w poszczególnych okresach roku liturgicznego.¹¹

⁵ Por. KKK 1174; por. D. Wider, *Zawsze*, dz. cyt., s. 89; B. Nadolski, *Liturgika. Liturgia i czas*, t. II, Poznań 1991, s. 242.

⁶ R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego*, tł. T. Landy, Niepokalanów 1998, s. 379.

⁷ Por. tamże.

⁸ Por. KKK 1178; por. B. Mokrzycki, *Kościół w świętości*, Warszawa 1984, s. 257; M. Kunzer, *Liturgia Kościoła*, tł. L. Balter, Poznań 1999, s. 520; B. Nadolski, *Liturgika*, dz. cyt., s. 241 – 242.

⁹ KL 83; por. S. Urbański, *Teologia modlitwy*, Warszawa 1999, s. 256.

¹⁰ *Ogólne Wprowadzenie do Liturgii Godzin*, w: *Liturgia Godzin*, t. I, Poznań 1982, 7; por. Z. Nabzdyk, *Modlitwa – źródło i wyraz duchowości*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, pr. zb. pod red. W. Słomki, M. Chmielewskiego, J. Misiurka, A. Nowaka, Lublin 1993, s. 127–128.

¹¹ Por. S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt. s. 257 – 258; A. Słomkowski, *Teologia życia duchowego*, Ząbki 2000, s. 204 – 205; W. Świerzawski, *Panie naucz nas modlić się*, Sandomierz 1998, s. 393–394.

Ścisłe zjednoczenie oraz identyfikacja Jezusa Chrystusa z całym Kościołem urzędzistwa się w Liturgii Godzin i objawia się jako „Słowo”, a tym samym nadaje tej modlitwie charakter biblijny.¹² Ten rodzaj modlitwy liturgicznej opiera się głównie na treściach zaczerpniętych z Pisma Świętego. Zarówno teksty Starego jak i Nowego Testamentu pozwalają odkrywać uświęcającą ingerencję Boga w historię człowieka. Teologia wydarzeń odkrywanych w tekstach biblijnych pozwala modlącemu się odkrywać jego uczestnictwo w procesie uświęcania jego samego oraz otaczającej go rzeczywistości. Dzieje się tak za sprawą Ducha Świętego, który jest pierwszym „interpretatorem” objawiającego się „Słowa”.¹³ Prawdę tę odkrywamy zagłębiając się w słowa św. Pawła: „Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus” (1Kor 12,3), „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba Ojczy (Ga 4,6) oraz: „Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, wie, że przyczynia się za świętymi zgodnie w wolą Bożą” (Rz 8,26-27).

Obok tego biblijnego charakteru modlitwy brewiarzowej odsłania się jeszcze jedna perspektywa, która jest określana jako eklezjalna.¹⁴ Jak już stwierdziliśmy, ta forma modlitwy liturgicznej jest aktem samego Jezusa Chrystusa, ale jednocześnie jest zwrotem ku Niemu całego Kościoła. Fenomen ten wynika z natury modlitwy brewiarzowej, która nie jest jedynie jednostkowym zwróceniem się pojedynczego człowieka wierzącego. Jeżeli możemy podkreślić wyższość tej modlitwy nad indywidualną, to wynika to z faktu, iż stała się ona oficjalną modlitwą Kościoła, zgodnie z tym, co określa Katechizm Kościoła Katolickiego, idąc za nauką Soboru Watykańskiego II, w następujących słowach: „Jest ona «publiczną modlitwą Kościoła», w której wierni (duchowni, zakonnicy, zakonnice i świeccy) sprawują królewskie kapłaństwo ochrzczonych. Liturgia Godzin celebrowana «według formy zatwierdzonej» przez Kościół «jest... prawdziwie głosem Oblubienicy przemawiającej do Oblubieńca. Co więcej, jest to modlitwa Chrystusa i Jego ciała zwrócona do Ojca»”.¹⁵ Dokonuje się zatem zbawczy dialog, który przestaje być jedynie prywatnym aktem chrześcijanina. Jest to modlitwa, która dokonuje się w Kościele, dzięki Kościołowi i w imieniu Kościoła.¹⁶ Aspekt ten posiada niezwykle ważne konsekwencje, ponieważ owoce jak i skutki modlitwy Liturgią Godzin dotyczą całej społeczności wierzących. Wzór doskonałej modlitwy znajduje chrześcijanin, tym bardziej ten, który jest „z urzędu” predestynowany do niej, w słowach i postawie Jezusa Chrystusa będącego samą modlitwą i jej pełnią wzniesioną do Boga. Ogólne Wprowadzenie do Liturgii Godzin odwołując się do Pisma Świętego wskazuje, że winna to być modlitwa wynikająca z konieczności, czyli z poczucia odpowiedzialności za łaskę, jaką jest cały Kościół. Następne jej cechy to: pokora, czujność, ustawiczność, ufność. Powinna wynikać z dobrej intencji przenikniętej świa-

¹² Por. S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt. s. 259; B. Mokrzycki, *Kościół*, dz. cyt., s. 257.

¹³ Por. G. B. Hume, *The Mystery of the Incarnation*, London 2000, s. 105–106.

¹⁴ Por. S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt., s. 259.

¹⁵ KKK 1174; por. M. Zielniok, *Brewiarz w Konstytucji o Liturgii Świętej Drugiego Soboru Watykańskiego*, w: *Wprowadzenie do Liturgii*, pr. zb. pod red. F. Blachnickiego, W. Schenka, R. Zielasko, Poznań – Warszawa – Lublin 1967, s. 424.

¹⁶ Por. KK 24, 41; KL 86; por. A. Cencini, *Oddech życia. Łaska formacji permanentnej*, tł. J. Zarzycka, Kraków 2003, s. 111; B. Mokrzycki, *Kościół*, dz. cyt., s. 257–258.

domością szacunku wobec Boga i wówczas przyjmuje ona formy modlitwy uwielbienia, dziękczynienia, prośby oraz wstawienictwa.¹⁷ Są to cechy modlitwy doskonałej, która jest skuteczna uświęcając cały Kościół jak i samego modlącego się.

Liturgia Godzin łączy w swojej treści w sposób doskonały wspólnotowość oraz indywidualność. Skuteczność tej modlitwy liturgicznej, włączonej w całość liturgii Kościoła wynika *ex opere operantis Ecclesiae*¹⁸. Zgodnie z zachęceniem Soboru Watykańskiego II należy zauważyć istotne miejsce i rolę modlitwy we wspólnocie. Szczególne miejsce i rola przypisana jest tym osobom, które z racji swojego powołania do życia konsekrowanego we wspólnotach zobowiązane są do modlitwy chórowej. Taki sposób życia poświęconego modlitwie jest darem dla całego Kościoła i jego dzieła apostołskieg.¹⁹ Zachęta nauki Kościoła wyrażona w dokumentach Soboru, by nie zaniedbywać łaski tej modlitwy rozciąga się na wszystkie osoby duchowne choćby w zakresie jakiejś części modlitwy brewiarzowej.²⁰ Nie powinna ona być także obca osobom świeckim, którzy rozwijają swoje życie wewnętrzne na drodze formacji w ramach ruchu bądź stowarzyszenia. Ojcowie Soboru zalecają, aby w tę modlitwę włączać wspólnotę parafialną: „Duszpasterze niech się starają w niedziele i uroczyste święta odprawiać w kościołach z udziałem wiernych główne godziny, zwłaszcza nieszpory”²¹

Obok wspólnotowego charakteru modlitwa Liturgią Godzin w sposób bezpośredni wpływa na życie uświęcające indywidualnego chrześcijanina.²² Wpisując się w całą mozaikę różnorodności form modlitwy, ten rodzaj jest niezwykle istotny, ponieważ pozwala człowiekowi zwracać się ku Bogu Jego własnymi słowami.²³ O Jej skuteczność w wymiarze eklezjalnym wynikała z dzieła całego Kościoła, i w tym wypadku człowiek uczestniczy w całości bogactwa wynikającego z charakteru wspólnotowości, ale jednocześnie uzależniona jest ona od jego indywidualnego zaangażowania (*ex opere oprantis*).²⁴ Szczególne znaczenie posiada włączenie Liturgii Godzin w doświadczenie Eucharystii oraz medytacji. To zjednoczenie podyktowane jest faktem niezwyklego ukierunkowania na zjednoczenie głęboko wewnętrzne oraz osobiste chrześcijanina z Bogiem.²⁵

2. Brewiarz modlitwą czasu i w czasie

Istotnym elementem a zarazem cechą wyróżniającą Liturgię Godzin spośród innych form modlitwy jest rozmieszczenie jej w konkretnym czasie dnia oraz okresu

¹⁷ *Ogólne Wprowadzenie*, dz. cyt. 5; por. M. Kunzler, *Liturgia*, dz. cyt., s. 520–524.

¹⁸ Por. S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt., s. 252.

¹⁹ Por. KL 95; *Ogólne Wprowadzenie*, dz. cyt. 2.

²⁰ Por. *Ogólne Wprowadzenie*, dz. cyt. 25.

²¹ KL 100; DZ 7; por. *Ogólne Wprowadzenie*, dz. cyt. 27; Jan Paweł II, Adhortacja apostołska, *Novo millennio ineunte*, 34.

²² *Ogólne Wprowadzenie*, dz. cyt. 14.

²³ Por. M. Tatar, *Świętość chrześcijanina w pismach bł. Antoniego Rewery*, Rozprawa doktorska, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2002, s. 357. (maszynopis).

²⁴ Por. tamże.

²⁵ Por. KKK 1178; por. *Ogólne Wprowadzenie*, dz. cyt. 12.; R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy*, dz. cyt., s. 378–383; S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt., s. 262.

liturgicznego w Kościele. Ten związek modlitwy liturgicznej z czasem powoduje, że dokonuje się uświęcenie czasu oraz poprzez czas.²⁶ Nawiązując do nauki Soboru, który powołuje się na słowa Pisma Świętego (J 15,5; 1Tes 5,17; Dz 6,4) należy stwierdzić, że ten aspekt rozmieszczenia modlitwy brewiarzowej w czasie powoduje charakterystyczne objęcie całości dnia i przeniknięcie go modlitwą kontemplacyjną, jaką jest brewiarz²⁷ Ogólne Wprowadzenie do Liturgii Godzin, w oparciu o naukę Ojców Soboru Watykańskiego II, komentuje ten fakt w następujący sposób: „Celem Liturgii Godzin jest więc uświęcenie dnia ludzkiej działalności. Jej układ ma przeto odpowiadać w miarę możliwości, przez poszczególne Godziny, odpowiednim chwilom dnia, z równoczesnym uwzględnieniem warunków życia współczesnego. Dlatego «dla rzeczywistego uświęcenia dnia i odmówienia z pożytkiem duchowym Godzin kanonicznych zaleca się zachowanie czasu najbardziej zbliżonego do właściwej pory tych Godzin»».²⁸

Jak więc możemy zauważyć mamy tu do czynienia ze swoistym, dość obligatoryjnym powiązaniem modlitwy z określonym czasem. „Składnik” czasu pozostaje zatem tym elementem, który, według nauki Soboru²⁹ oraz Katechizmu Kościoła Katolickiego odgrywa istotną rolę.³⁰ Należy zaznaczyć, że nie zaleca się dostosowania poszczególnych Godzin porom dnia, ale z uwzględnieniem „prac apostolskich”.³¹ Nie mniej jednak należy zwrócić uwagę na zagadnienie czasu jako ważnego czynnika w tej formie modlitwy nawet ze względu na to, że mamy do czynienia z pewnym nadużywaniem pojęcia „prac apostolskich” i stąd powstała racja apostolska usprawiedliwiająca lenistwo i zaniedbania w tej dziedzinie. Jak wskazywaliśmy w pierwszym punkcie tego artykułu, nie może ten fakt pozostać bez znaczenia dla całego Kościoła jak i dla poszczególnych jego członków.

Rozróżnienie dotyczące modlitwy Liturgią Godzin, która uświęca czas i dokonuje się w czasie, domaga się, aby dokonać analizy tych dwóch aspektów. Wpierw jednak trzeba wskazać, choć pokrótce, jakie znaczenie posiada czas dla formacji ku świętości.³² Bez wątpienia dokonuje się ona i realizuje w czasie. Jest to zbliżanie się człowieka ku zjednoczeniu z Bogiem. Posiada ona wymiar doczesny, a w pełni realizuje się w zjednoczeniu eschatologicznym. Ten drugi wymiar czasu tzn. eschatologiczny, zgodnie ze słowami Jezusa Chrystusa (por. Mt 22,30; Mk 12,25; Łk 20,35) jest dla człowieka w pełni nieokreślalny i pozostaje dla niego nieustannym pytaniem. Należy jednak zaznaczyć, że obie te formy istnienia człowieka w czasie, pomimo ich różnic istotowych, pozostają w stosunku do siebie w ścisłej zależności.³³

Sięgając do biblijnego określenia pojęcia czasu znajdujemy termin grecki *kairos* (por. Ps. 69,14; Iz 49,19; Jr 8,15; Mk 1,15; 13, 33; Mt 8,29; 16,3; Łk 12,56; 1Kor 7,29; 2Kor 6,2; Ga 6,9-10; Rz 3,26). Termin ten w Starym Testamencie przybiera znaczenie odzwierciedlające pewien dychotomizm. Przede wszystkim rozróżnia on czas właści-

²⁶ Por. KL 88; por. W. Świerzawski, *Panie*, dz. cyt., s. 351–353.

²⁷ Por. KL 86.

²⁸ *Ogólne Wprowadzenie*, dz. cyt. 11; B. Mokrzycki, *Kościół*, dz. cyt., s. 257

²⁹ Por. KL 88.

³⁰ Por. KKK 1177.

³¹ KL 88; por. W. Świerzawski, *Panie naucz*, dz. cyt., s. 350–351.

³² Por. A. Cencini, *Oddech życia*, dz. cyt., s. 59–75.

³³ Por. Z. Nabzdyk, *Modlitwa – źródło i wyraz duchowości*, w: *Teologia duchowości*, dz. cyt., s. 133.

wy Bogu, który nie podlega kryteriom charakterystycznym dla człowieka. Innym znaczeniem tego terminu w Starym Testamencie jest pojęcie czasu stworzeń jakościo-wo odbiegającego od czasu Boga. Jednakże punktem wspólnym jest obecność Boga i Jego interwencja w konkretnych wydarzeniach historiozbawczych.³⁴

Nowotestamentalne znaczenie terminu *kairos* zawiera się pomiędzy tajemnicą zbawczej działalności Jezusa Chrystusa w czasie Jego ziemskiej obecności a paruzją. W tym właśnie przedziale czasowym realizuje się *kairos* człowieka. Czas człowieka stawia go w relacji do Boga i zjednoczenia z Nim, do siebie samego, drugiego człowieka oraz otaczającej rzeczywistości.³⁵ Generalnie jest to: „Właściwy moment, odpowiedni czas dla realizacji określonych wartości, w religii mający charakter transcendentny...”³⁶

Modlitwa Liturgią Godzin, jak poucza Sobór Watykański II, jest uświęceniem dnia człowieka, czyli określonego czasu. Dlatego zaleca, aby dokonać reformy tej modlitwy dopasowując ją do odpowiednich pór dnia.³⁷ Poprzez nią ma się dokonywać uświęcenie czasu przyjmując postać *kairos*, czyli syntezy czasu Boga, czasu człowieka oraz ukierunkowania ku eschatologii jako czasu zjednoczenia.³⁸ Jest to zatem pierwszy aspekt wynikający z modlitwy brewiarzowej, czyli uświęcenie czasu. Nie chodzi w tym momencie jedynie o wskazanie konieczności poświęcenia określonej ilości czasu na realizację tej formy modlitwy, ale warto wskazać na niezwykle głębokie zjednoczenie zachodzące pomiędzy Bogiem i człowiekiem, dokonujące się w każdym momencie modlitwy o określonej godzinie liturgicznej.³⁹ A. Cencini proponuje, aby rozważając teologiczny wymiar czasu wprowadzić podział na czas skoncentrowany i rozproszony. Wprawdzie jego propozycja dotyczy całej ciągłości formacji w życiu wewnętrznym, ale uwzględniając charakter modlitwy brewiarzowej i jej znaczenie dla tejże formacji, można z powodzeniem odnieść to rozróżnienie do samej Liturgii Godzin. Poruszając problem modlitwy brewiarzowej, twierdzi on, że: „Stanowi ona centrum dnia osoby wierzącej. Wyznacza rytm i strukturę jej czasu sprawiając, że doświadczamy go jako czas wypełniony. Pozwala ona odkryć tajemnicę czasu w życiu chrześcijanina”⁴⁰

Czas wypełniony staje się *kairosem* wówczas, gdy koncentruje się w nim czas „skoncentrowany” oraz „rozproszony”.⁴¹ Jest on zatem jak wspomnieliśmy syntezą tych dwóch czasów. Z kolei czas skoncentrowany jest ukierunkowaniem na centrum życia wiarą, czyli tajemnicę Paschy Jezusa Chrystusa – Jego Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. Jak stwierdza Katechizm Kościoła Katolickiego jest to centrum wynikające z przeżywania tajemnicy Eucharystii i zarazem przemieniające oraz koncentrują-

³⁴ Por. L. Stachowiak, *Kairos*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VIII, Lublin 2000, s. 335–336.

³⁵ S. Bielecki, *Kairos w Nowym Testamencie*, w: *Encyklopedia Katolicka*, dz. cyt., s. 335–336.

³⁶ Tamże, s. 334.

³⁷ Por. KL 88; por. M. Kunzer, *Liturgia*, dz. cyt., s. 525–526; M. Zielniok, *Brewiarz*, dz. cyt., s. 419.

³⁸ Por. A. Cencini, *Oddech życia*, dz. cyt., s. 71; Z. Nabzdyk, *Modlitwa*, dz. cyt., s. 133; 139–140.

³⁹ Por. KL 94.

⁴⁰ A. Cencini, *Oddech życia*, dz. cyt., 110.

⁴¹ Tamże.

ce czas chrześcijanina w modlitwie Liturgii Godzin.⁴² Jak twierdzi Cencini: „To wydarzenie, to fakt obiektywny, który zaistniał raz na zawsze, fakt, który jest poza czasem, a jednocześnie znajduje się w centrum dziejów...”.⁴³ Sprawujący Liturgię Godzin utożsamia się z wydarzeniami, które celebruje i rzeczywistość oraz realnie jest w nich obecny.⁴⁴ W czasie skoncentrowanym możemy wyróżnić dwa poziomy. Pierwszy z nich dotyczy centralnego miejsca Jezusa Chrystusa w dziejach świata (por Ef 1,3-10; Kol 1,15-20).⁴⁵ Drugi zaś poziom dotyczy osoby samego modlącego się Liturgią Godzin. Koncentruje się on na doświadczeniu tegoż centralnego punktu historii zbawienia we własnym życiu.⁴⁶ Właśnie tenże czas skoncentrowany nadaje właściwy sens samej modlitwie jak również wpływa w sposób bezpośredni na uświęcający charakter całego życia człowieka. Następuje więc zsynchronizowanie rytmu odkupieńczego z dziennym rytmem życia człowieka, dlatego ten rytm modlitwy można określić jako synchroniczny.⁴⁷ Chodzi więc w praktyce, aby następował nie tyle ilościowy rozwój modlitwy, ponieważ jest ona w jakiś sposób zamknięta reformą brewiarza, ale o wiele istotniejszy jest jej rozwój jakościowy. Dokonuje się on właśnie poprzez uświęcenie czasu.⁴⁸

Obok czasu skoncentrowanego można wyróżnić w modlitwie brewiarzowej czas rozłożony, który pociąga za sobą rytm zwany diachronicznym.⁴⁹ On także wskazuje w sposób niezwykle istotny na uświęcenia czasu i dążenie człowieka w stronę doświadczenia go jako *kairos*.⁵⁰ W odróżnieniu od poprzedniego, tenże czas, odwołując się do skoncentrowanego, przenosi jego doświadczenie na wszystkie momenty i wydarzenia dnia. Chrześcijanin modlący się Liturgią Godzin doświadcza najważniejszych wydarzeń odkupieńczych i uczestniczy w nich w sposób bezpośredni. Czas rozłożony pozwala te wydarzenia uzewnętrznić, wprowadzając je w doświadczenie codzienności. W ten sposób zostaje uświęcona codzienność wraz ze wszyst-

⁴² Por. KKK 1174; „Misterium Chrystusa, Jego Wcielenie i Pascha, które celebруемy w Eucharystii zwłaszcza podczas niedzielnego zgromadzenia przenika i przemienia czas każdego dnia przez celebrowanie Liturgii Godzin, *Officium divinum*” (tamże).

⁴³ A. Cencini, *Oddech życia*, dz. cyt., s. 61; S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt., s. 257

⁴⁴ Por. A. Cencini, *Oddech życia*, dz. cyt., s. 61.; por. KL 83; por. B. Mokrzycki, *Kościół*, dz. cyt., s. 258; *Ogólne Wprowadzenie*, dz. cyt., 3, 4.

⁴⁵ Por. A. Cencini, *Oddech życia*, dz. cyt., s. 61–62; por KL 84..

⁴⁶ Por. A. Cencini, *Oddech życia*, dz. cyt. s. 62; por. KL 85; KKK 1177

⁴⁷ Por. S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt., s. 258.

⁴⁸ Por. R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy*, dz. cyt., s. 280 – 382; A. Cencini, *Oddech życia*, dz. cyt., s. 65. Autor wyraża następujący postulat, wynikający z doświadczenia czasu skoncentrowanego: „Dlatego kapłani nie mogą traktować swojego liturgicznego zadania i posłannictwa jako czystego obowiązku, którego spełnianie, nawet jeśli jest uroczyste, staje się męczące, a czasami również powierzchowne i pospieszne (przypomnijmy sobie różne sposoby «zaliczania» Eucharystii, która stała się przyzwyczajeniem). Jest to również czas oderwania się od innych zadań i działań, ponieważ Ten, który znajduje się w samym centrum życia, zasługuje na to, by Go intensywnie szukać i celebrować, by dla Niego zostawić wszystko i przebywać tylko z Nim” (tamże).

⁴⁹ Por. A. Cencini, *Oddech życia*, dz. cyt. s., 67–70; W. Świerzawski, *Panie naucz*, dz. cyt., s. 350–351.

⁵⁰ Por. A. Cencini, *Oddech życia*, dz. cyt., s. 67–70.

kimi jej wydarzeniami. Jak twierdzi Cencini, czas ten wiąże się z rozszerzaniem czyli jakby prześwieceniem czasu człowieka przez czas skoncentrowany i jest to pierwszy skutek uświęcenia czasu przez modlitwę brewiarzową. Drugi owoc tego procesu prowadzi do doświadczenia, które Cencini nazywa „odprężeniem”.⁵¹ Jest to zharmonizowanie czynności człowieka z ich najgłębszym motywem, którym jest Bóg. Powoduje to pokój wynikający ze zjednoczenia celów tj. Bożego oraz ludzkiego. Jest to innymi słowy głębokie doświadczenie i zaakceptowanie woli Bożej czyli wejście w uświęcającą komunie z Nim.⁵² W ten sposób modlitwa brewiarzowa posiadając charakter rozłożony tworzy rytm uświęcający czas zwany „rytmem diachronicznym”⁵³ Jest to dokładnie ta sytuacja wiary człowieka i jego postępowania na drodze uświęcającej, o której mówi i domaga się św. Paweł (por. 1Kor 8,6; 15,28; Flp 4,8; Kol 1,16-17).

Owocem syntezy czasu skoncentrowanego i czasu rozłożonego jest doświadczenie wprowadzające chrześcijanina w realizację „czasu spełnionego”.⁵⁴ Jest to możliwe wówczas, gdy liniowe następstwo tych dwóch czasów zostanie zastąpione przez wzajemne się ich przenikanie. Wówczas te dwa wymiary czasu nie tracąc nic ze swojej tożsamości sprawiają, że życie człowieka zostaje przeświecone łaską obecności Jezusa Chrystusa w każdym jego wymiarze. Jednocześnie rodzi się owoc tej modlitwy w postaci czystej miłości oddawania się Bogu oraz służbie bliźnim. Każdy akt człowieka przemienia się w akt miłości Boga, a tym samym jest nieustannym zwracaniem się ku Niemu. Jest to więc permanentna modlitwa wznoszona przez człowieka ku Bogu, który jednocześnie jednoczy się z człowiekiem w jego codzienności.⁵⁵ B. Nadolski podejmując zagadnienie uświęcającego charakteru Liturgii Godzin wskazuje na dwa nurty. Pierwszy z nich nazywa *katabasis*. Jest to nurt zstępujący, który nazywa także zbawczym bądź soteryjnym. Całe dzieło Trójcy Świętej posiada ukierunkowanie zbawcze wobec człowieka. Dlatego jest to kierunek zstępujący. Odpowiedzią na Boże wezwanie uświęcające jest *anabasis* czyli uwielbienie. Jest to kierunek wstępujący. Również ten obraz zbawczego dialogu proponowany przez B. Nadolskiego wyraża wertrykalne zjednoczenie dokonujące się w przestrzeni świętości poprzez wzajemne przenikanie się tych kierunków.⁵⁶

⁵¹ Tamże.

⁵² Por. K. Rahner, *Gebet*, w: *Herdens Theologisches Taschenlexikon*, Friburg im Br., 1972, Bd II, s. 354. Autor podając określenie modlitwy, jednocześnie wskazuje na jej oddziaływanie w następujący sposób: „Modlitwa w swej istocie jest wyrazem i pozytywną realizacją naturalnego i nadprzyrodzonego odniesienia człowieka do Boga osobowego zbawiającego. Urzeczywistnia ona rolę aktu religijnego, czyli nastawienie człowieka na transcendencję swej istoty. Modlitwa jest osobistym, nie dającym się wyminąć spotkaniem ludzkiej egzystencji z tajemnicą Boga osobowego. Ujawnia się ona w nastawieniu pokornym, podatnym i pełnym uwielbienia oraz przez odpowiedź w formie pełnego oddania do dyspozycji i zgody wobec zwracającego się Boga. Zatem wszystkie pozytywne, świadome i dobrowolne akty religijne odnoszące się bezpośrednio i wyraźnie do Boga, mogą być uznane za modlitwę. Nawet ofiara jest w istocie swej modlitwą obiektywizującą się jedynie przez zewnętrzne złożenie darów”, tamże.

⁵³ A. Cencini, *Oddech życia*, dz. cyt., s. 69.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Por. S. Urbański, *Teologia życia mistycznego*, Warszawa 1999, s. 56–63; T. Sinka, *Zarys Liturgiki*, Gościkowo–Paradyż 1988, s. 234–235.

⁵⁶ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, dz. cyt., s. 247

Zjednoczenie z Bogiem sprawia, że czas Liturgii Godzin rzeczywiście staje się *kairosem* czyli czasem ciągłego wypełniania się woli Boga w życiu człowieka. Innymi słowy można powiedzieć, że we wszystkim co dzieje się w życiu chrześcijanina, Bóg nieustannie staje się. Jest to zatem uświęcający czas trwający, dokonujący się w rzeczywistości ludzkiej przez Jezusa Chrystusa, jak naucza Sobór Watykański II: „Najwyższy Kapłan Nowego i wiecznego Testamentu, Jezus Chrystus, przyjmując ludzką naturę, wniósł w to ziemskie wygnanie. ów hymn, który w niebieskich przybytkach rozbrzmiewa po wszystkie wieki. Łączy on z sobą całą społeczność ludzką, aby wspólnie śpiewać tę boską pieśń chwały”⁵⁷ oraz „...jest to prawdziwie głos Oblubienicy przemawiającej do Oblubieńca. Co więcej, jest to modlitwa Chrystusa i Jego Ciała zwrócona ku Ojcu”.⁵⁸

Kolejnym aspektem modlitwy Liturgią Godzin, obok uświęcenia czasu, który należy zauważyć i wyróżnić, jest fakt, że jest to czas uświęcający. Czas poświęcony modlitwie staje się narzędziem uświęcania człowieka. O ile rozważając poprzedni wątek wskazywaliśmy na przeniknięcie czasu przez rzeczywistą obecność Boga, to ten wskazuje na poświęcenie czasu, które jednocześnie powoduje zwrot ku Niemu. Modlitwa posiada charakter wychowujący człowieka oraz prowadzący do poznawania prawdy o Bogu, który chce wchodzić z człowiekiem w zbawczy dialog oraz o człowieku pragnącym odkrywać swoją tożsamość we wzniesieniu ku Niemu.⁵⁹ Zatem nie bez znaczenia pozostaje częstotliwość i ilość czasu poświęcanego modlitwie. Oczywiście wskazanie to musi pozostawać w ścisłym związku organicznym z jakością modlitwy.⁶⁰ Treść związana z pojęciem czasu jako *kairos* w odniesieniu do modlitwy wskazuje na jej nadprzyrodzoną motywację. Obok tegoż wymiaru nadprzyrodzonego, pozostaje także antropologiczny czyli domagający się współpracy konkretnego człowieka z łaską wynikającą z modlitwy Liturgią Godzin. Właśnie dlatego odnowa jaką zaproponował Sobór Watykański II w stosunku do tej modlitwy liturgicznej dotyczy układu poszczególnych godzin brewiarzowych dostosowanych tak, aby uświęcały cały dzień.⁶¹ Nauka Ojców Soboru, nosząca charakter zalecenia jest następująca: „Dla rzeczywistego uświęcenia dnia i odmówienia z pożytkiem duchowym godzin brewiarzowych zaleca się zachowanie czasu najbardziej zbliżonego do pory właściwej poszczególnym godzinom kanonicznym”.⁶² Jak możemy zauważyć, nawet nie tylko częstotliwość ale również konkretny czas nie pozostaje obojętny dla pożytku duchowego osoby sprawującej Liturgię Godzin. Podział na określone godziny posiada swoje uzasadnienie teologiczne, które podejmowane było w historii tej modlitwy, aby uwypuklić poszczególne tajemnice odkupieńczego objawienia się Boga wobec świata i człowieka.⁶³ Jak poucza Ogólne Wprowadzenie do Liturgii Godzin, jutrznia jest uświęceniem porannego czasu i wspomnieniem tajemnicy zmartwychwstania. Nieszpory są pamiątką Odkupienia i ofiary Jezusa Chrystusa zarówno

⁵⁷ KL 83.

⁵⁸ KL 84; por. M. Kunzer, *Liturgia*, dz. cyt., s. 524.

⁵⁹ Por. S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt., s. 25–47; G. B. Hume, *To be a Pilgrim*, London 2000, s. 126.

⁶⁰ Por. W. Słomka, *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996, s. 214.

⁶¹ Por. KL 88; KKK 1177; *Ogólne Wprowadzenie*, dz. cyt., 10,11; por. M. Kunzer, *Liturgia*, dz. cyt., s. 557–568.

⁶² KL 94; por. D. Wider, *Zawsze*, dz. cyt., s. 90.

⁶³ Por. S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt., s. 260–261; W. Słomka, *Duchowość*, dz. cyt., s. 212.

w tajemnicy wieczernika oraz zjednoczonym z nią misterium ukrzyżowania. Zarówno jutrznia, jak i nieszpory pozostają godzinami kluczowymi.⁶⁴ Godzina czytań jest tym skarbem, który w czasie modlitwy odnajduje chrześcijanin w samym Słowie Boga zawartym w Piśmie Świętym, ubogaconym lekturą mistrzów życia duchowego. Jest ona zatem niezwykłym darem treści podlegającej nieustannej kontemplacji Słowa. Godziny wprowadzające modlitwę liturgiczną w czas dnia, czyli przedpołudniowa, południowa i popołudniowa, są praktyką zaczerpniętą z tradycji apostoelskiej i ukształtowały się zarówno w praktyce Kościoła wschodniego jak i zachodniego. Są one związane z misterium Męki Jezusa Chrystusa. Modlitwa wieczorna zwana Kompletą jest ostatnią modlitwą dnia związaną z praktyką rachunku sumienia. Jest ona wyrazem wdzięczności wobec Boga oraz aktem ufności i zawierzenia.⁶⁵

Niezwykle istotnym pozostaje fakt, że każdorazowo człowiek podejmując ten rodzaj modlitwy, kieruje się ku Bogu. Instrumentalny charakter czasu staje się w tym momencie łaską prowadzącą do uświęcania. Jak wskazuje „Dekret o postudze i życiu kapłanów”⁶⁶ oraz „Dekret o pasterskich zadaniach biskupów”⁶⁷, liturgia modlitwy brewiarzowej rozciągając się na poszczególne pory dnia, będąca dziękczynieniem, prośbą i uwielbieniem za tajemnicę zbawienia, wprowadza chrześcijanina w doświadczenie, które nazywa „przedsmakiem niebieskiej chwały danej nam w Eucharystii...”⁶⁸ Każdorazowe włączenie się chrześcijanina, który sprawuje Liturgię Godzin indywidualnie, bądź we wspólnocie, jest wejściem w całość liturgii Kościoła. Właśnie fakt, iż jest to modlitwa całego Kościoła i w jego imieniu, nadaje jej wyjątkowe znaczenie. Chrystus nierozdzielnie zjednoczony z Oblubienicą, jaką jest Kościół będący Mistycznym Ciałem Chrystusa jest niewyczerpanym źródłem świętości.⁶⁹ Chrześcijanin podejmując modlitwę brewiarzową włącza się każdorazowo w uświęcające dzieło Jezusa Chrystusa. Godziny brewiarza stwarzają zatem doskonałą szansę jednoczenia się człowieka z Bogiem. „Dekret o formacji kapłańskiej” Soboru Watykańskiego II charakteryzując formację duchową kapłanów stwierdza: „Niech nauczą się szukać Chrystusa w wiernym rozważaniu słowa Bożego, w czynnym uczestnictwie w tajemnicach Kościoła, a przede wszystkim w Eucharystii i w modlitwie brewiarzowej”.⁷⁰ Ten sam dokument Ojców Soboru wskazuje na liturgię jako na: „...pierwsze i niezbędne źródło ducha prawdziwie chrześcijańskiego”.⁷¹

Uświęcający charakter czasu Liturgii Godzin wyraża się także w jej powiązaniu z Eucharystią i modlitwą myślną. Katechizm Kościoła Katolickiego ujmuje ten fakt w następujących słowach: „Liturgia Godzin, która jest jakby przedłużeniem celebracji eucharystycznej, nie wyklucza, ale domaga się na zasadzie komplementarności różnych form pobożności Ludu Bożego, a szczególnie adoracji i kultu Najświętszego Sakramentu”.⁷² Eucharystia stanowi centrum życia duchowego człowieka. Jest tym

⁶⁴ Por. D. Wider, *Zawsze*, dz. cyt., s. 90.

⁶⁵ Por. *Ogólne Wprowadzenie*, dz. cyt., 37–92; por. M. Kunzer, *Liturgia*, dz. cyt., s. 557–558; W. Świerzawski, *Panie naucz*, dz. cyt., s. 357–377.; B. Nadolski, *Liturgika*, dz. cyt., s. 248.

⁶⁶ DK 5.

⁶⁷ DB 30.

⁶⁸ Tamże; por. G. B. Hume, *Searching for God*, Ampleforth 2002, s. 143–146.

⁶⁹ Por. KL 10.

⁷⁰ DFK 8.

⁷¹ Tamże, 16.

⁷² KKK 1178; por. B. Nadolski, *Liturgika*, dz. cyt., s. 244–245.

momentem, w którym dokonuje się najdoskonalsze zjednoczenie człowieka z Chrystusem w życiu doczesnym. Jednocześnie jest ona szczytem liturgii.⁷³ To sprawia, że brewiarz właśnie w Eucharystii posiada głębokie wewnętrzne uzasadnienie.

B. Nadolski, dokonując analizy związku zachodzącego pomiędzy sakramentem Eucharystii a Liturgią Godzin, odwołuje się do teologii sakramentu jako znaku. Znak sakramentalny jest urzeczywistnieniem misterium Jezusa Chrystusa w życiu człowieka wierzącego. W sakramencie Eucharystii mamy do czynienia z bezpośrednią i realną obecnością Chrystusa. W tym przypadku, jak również w stosunku do każdego innego sakramentu mamy do czynienia ze znakiem sakramentalnym w ścisłym znaczeniu. Autor proponuje aby uwzględnić fakt obecności Jezusa Chrystusa jako Głowy Mistycznego Ciała, którym jest Kościół w jego liturgicznej modlitwie. Zatem w tym przypadku także mamy do czynienia ze znakiem obecności Jego osoby. Oczywiście jest to obecność jakościowo różna od tej, której chrześcijanin doświadcza w sakramencie Eucharystii. W opinii B. Nadolskiego Liturgia Godzin rozszerza misterium Jezusa Chrystusa w sposób uniwersalny. Modlitwa ta, celebrując misterium Życia i Odkupienia dokonanego przez Syna Bożego, jest znakiem dla całego świata. Wobec tego proponuje, aby określić tę modlitwę jako sakrament w szerokim znaczeniu.⁷⁴ Ogólne Wprowadzenie do Liturgii Godzin podejmując zagadnienie powiązania brewiarza z Eucharystią, podaje wskazania, które pozwalają łączyć z nią godziny brewiarzowe. Świadczy to o tym, że zarówno liturgia Eucharystii, jak i Liturgia Godzin mogą stanowić strukturalną całość.⁷⁵ Zasadniczym argumentem pozostaje jednocząca obecność Jezusa Chrystusa, który w Eucharystii urzeczywistnia swoją obecność, zaś w Liturgii Godzin jest tym, który zwraca się jako Głowa Mistycznego Ciała ku swojemu Ojcu.⁷⁶ Należy też podkreślić, że z praktycznego punktu widzenia godziny brewiarza mogą stanowić doskonałe przygotowanie do sprawowania, bądź uczestniczenia w liturgii Eucharystii. Mogą także być jej przedłużeniem. Z kolei w brewiarzu modlący się może odnaleźć doskonały komentarz duchowy do misterium eucharystycznego Jezusa Chrystusa. Należy również podkreślić, że oba te akty modlitwy liturgicznej zmiernają do wspólnego celu, a mianowicie doskonałego uwielbienia Boga. Od strony formy można zauważyć powiązanie wielu tekstów modlitw w czasie Eucharystii oraz Liturgii Godzin.⁷⁷

W sposób ścisły z Liturgią Godzin powiązana jest modlitwa myślna. Garrigou-Lagrange podejmując zagadnienie charakteru kontemplacyjnego psalmodii stwierdza, że jedynie duch modlitwy na drodze kontemplacji tajemnic wiary może dać modlitwie liturgicznej właściwe znaczenie uświęcające. Wówczas mamy do czynienia z modlitwą, którą modlący się smakuje i w niej może się rozmiłować.⁷⁸ Związek pomiędzy modlitwą brewiarzową a myślną jest zatem komplementarny. Ujmuje to wyżej wymieniony teolog w następujący sposób: „Tego ducha modlitwy czerpie się z rozmyślenia, a traci się go, jeśli tylko chce się przyspieszyć koniec modlitwy codzien-

⁷³ Por. KL 47–58; por. A. Słomkowski, *Teologia*, dz. cyt., s. 59–60; B. Mokrzycki, *Kościół*, dz. cyt., s. 258.

⁷⁴ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, dz. cyt., s. 244–245.

⁷⁵ Por. *Ogólne Wprowadzenie*, dz. cyt., 93–99.

⁷⁶ Por. KL 83–84, S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt., s. 262; R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy*, dz. cyt., s. 378.

⁷⁷ Por. S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt., s. 262–263.

⁷⁸ Por. R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy*, dz. cyt., s. 380.

nej, jakby nie była ona samym oddechem duszy, duchowym zetknięciem się z Bogiem, naszym życiem".⁷⁹ Autor uznając zasadniczy wpływ medytacji na *officium divinum* opowiada się za kontemplatywnym charakterem brewiarza.⁸⁰ Można w historii duchowości znaleźć również odmienne stanowiska.⁸¹ Należy zaznaczyć, że zarówno medytacja jak i brewiarz są formami modlitwy, które mają prowadzić do głębokiej przemiany ludzkiego serca. Przemiana myślenia i postawy zewnętrznej człowieka to rzeczywiste nawrócenie (gr. metanoia). Zarówno jedna jak i druga są „teraz” czyli aktualizacją misterium Jezusa Chrystusa w rzeczywistości ludzkiej. Pośród argumentów uzasadniających związek brewiarza z medytacją nie może zabraknąć ich powiązania ze względu na treść. Przedmiotem medytacji mogą i powinny stawać się treści i prawdy jakie odnajdujemy w Liturgii Godzin.⁸²

Analizując uświęcający charakter modlitwy brewiarzowej dochodzimy do wniosku, że istotne miejsce odgrywa czas i jego właściwe zrozumienie. Nie chodzi jedynie o dostrzeżenie, że jest on konieczny w tym wymiarze minutowym czy godzinnym. Odnowa modlitwy brewiarzowej jaką proponuje Sobór Watykański II domaga się jakościowego spojrzenia na nią. Zatem konieczne staje się również jakościowe postrzeganie czasu jako pewnego rodzaju czasoprzestrzeni, w której dokonuje się uświęcanie i to, że prowadzi do świętości wyznaczając rytm codziennego życia.⁸³

3. Życie Liturgią Godzin

Liturgia Godzin jest uświęcającym dialogiem, jaki nieustannie dokonuje się pomiędzy osobą Boga oraz osobą człowieka. Możemy stwierdzić, że Bóg pozostaje w nieustannej dyspozycji wobec człowieka. Ta niezwykła dyspozycyjność wynika z charakteru Jego miłości.⁸⁴ Jest to właśnie nurt zstępujący (*katabasis*). Ukierunkowanie Boga na człowieka jest stałe i niekwestionowalne. Bóg, jak wskazuje nauka Soboru Watykańskiego II, w Jezusie Chrystusie dokonał zjednoczenia natury Bożej i ludzkiej, tym samym powołując tę ostatnią do pełni doskonałości.⁸⁵ W ten sposób ukierunkował człowieka, nadając właściwy cel jego życiu. W doświadczeniu modlitwy człowiek nie dodaje chwały Bogu w sensie ilościowym. Bóg posiadał ją w całej pełni jeszcze przed zaistnieniem człowieka, ponieważ wynika ona z Jego doskonałości.⁸⁶

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Autor określa swoje stanowisko w następujący sposób: „Psalmodia dla tych, którzy mają wielki zaszczyt w niej uczestniczyć, powinna być doskonałą szkołą kontemplacji, ofiarowania siebie, świętości. Jednak by przynosić te obfite owoce, psalmodia powinna zachować to, co stanowi samą jej istotę; powinna mieć nie tylko ciało dobrze zorganizowane według harmonijnych reguł, ale i duszę; a jeśli przestaje być wielką modlitwą kontemplacyjną, traci powoli swoją duszę i zamiast być porywem, wzniesieniem ku Bogu i odpoczynkiem, staje się ciężarem, zmęczeniem i przestaje przynosić wielkie owoce” (tamże).

⁸¹ Por. S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt., s. 260.

⁸² Por. J. Bochenek, *Zarys ascetyki*, Warszawa 1972, s. 230.

⁸³ Por. KL 10; por. A. Cencini, *Oddech życia*, dz. cyt., s. 110–111.

⁸⁴ Por. M. Kunzer, *Liturgia*, dz. cyt., s. 524.

⁸⁵ Por. KL 83; por. R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy*, dz. cyt., s. 378.

⁸⁶ Por. S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt., s. 40–44.

Rozpatrując fenomen brewiarza zauważamy, że wprowadzając człowieka w relacje trynitarne, wymaga od niego zarówno zaangażowania duchowego – wewnętrznego, jak również fizycznego – zewnętrznego. Najwłaściwszą postawą byłaby ta, w której następuje wzajemne przenikanie i pewne utożsamienie postawy wewnętrznej i zewnętrznej. Wówczas unika człowiek postawy zakłamania. Jeśli więc jako kłamstwo określamy generalnie niezgodność faktu z rzeczywistością, to tym samym przenosząc to stwierdzenie na grunt modlitwy brewiarzowej, możemy mówić o zakłamaniu modlitewnym w przypadku niezgodności wnętrza z postawą na zewnątrz. Mamy więc do czynienia z sytuacją, którą teolog H. Cox nazywa *profanity*, wynikającą z pragmatyzmu współczesności.⁸⁷ Jest ona także wynikiem braku zrozumienia antropologicznych podstaw modlitwy. Włączenie w całość dzieła stworzenia oraz Odkupienia wymaga od człowieka jego osobistego zaangażowania. Szczególną rolę w tym względzie podkreśla sama natura brewiarza jako modlitwy nieustannej całego Kościoła. Rezygnacja z indywidualistycznego traktowania tej modlitwy i uświadomienie sobie konsekwencji wobec ludzkości winno prowadzić do jej intensyfikacji i pogłębionego przeżywania w każdym wymiarze.⁸⁸

Idąc za zaleceniami nauki Soboru, który podjął dzieło odnowy modlitwy brewiarzowej i w tym celu postanowił dostosować godziny liturgiczne do właściwych pór dnia⁸⁹, należy zauważyć, że o wiele istotniejsze, z punktu widzenia duchowości, wydaje się następujące stwierdzenie: „Ponieważ brewiarz, jako publiczna modlitwa Kościoła, jest źródłem pobożności i zasileniem modlitwy osobistej, najusilniej zachęca się w Panu kapłanów oraz innych uczestniczących w oficjum, aby przy jego odmawianiu myśli odpowiadały słowom. Dla lepszego osiągnięcia tego celu niech się starają o głębsze poznanie liturgii i Pisma Świętego, a zwłaszcza psalmów”.⁹⁰ Centralne miejsce w wymienionym stwierdzeniu przypada sformułowaniu: „aby... myśli odpowiadały słowom”. Należy stwierdzić, że jest to problem dotyczący każdej formy modlitwy, ponieważ stanowi kryterium jej prawdziwości, a tym samym efektywności.⁹¹ Zgodność pomiędzy myślą człowieka a słowami wypowiedzianymi w modlitwie brewiarzowej pozwala uwewnętrznić treści, które wynikają z wypowiedzianych słów. Przyswojone poprzez zmysły zewnętrzne jakimi są zmysł mowy oraz słuchu, wprowadzają treść brewiarza do wnętrza człowieka, czyli do władz duchowych wyższych tj. rozumu oraz woli. Ciągłe poznawanie umysłem misterium urzeczywistniającej się obecności Boga pozwala woli, jako władzy szczególnej na drodze uświęcającej, podjąć poznane treści jako dobro i wprowadzać je w codzienność. W ten sposób modlitwa Liturgii Godzin pod wpływem łaski Bożej staje się rytmem życia prowadzącym do rozwoju życia uświęcającego, a tym samym przyczynia się do zaistnienia komunii z Bogiem.⁹² Właśnie dlatego rozważane kryterium zgodności słów i myśli będzie

⁸⁷ Por. H. Cox, *The Secular City*, New York 1966, s. 90; por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Novo millennio ineunte*, 37; Adhortacja apostołska *Reconciliatio et paenitentia*, 18.

⁸⁸ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, dz. cyt., s. 252–253; J. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2001, s. 291–292.

⁸⁹ Por. KL 89; por. T. Sinka, *Zarys*, dz. cyt., 237–244.

⁹⁰ KL 90; por. *Ogólne Wprowadzenie*, dz. cyt., 19.

⁹¹ Por. A. Słomkowski, *Teologia*, dz. cyt., s. 200; T. Sinka, *Zarys*, dz. cyt., s. 236.

⁹² Por. S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt., s. 47–56; *Teologia życia*, dz. cyt., 120–129.

miało ogromny wpływ na „prawdę czasu”, o której mówi T. Sinka. Z jednej strony będzie to prawda czasu Odkupienia jako inicjatywa Boga, ale jednocześnie w jej świetle uwidacznia się prawda czasu człowieka.⁹³

W modlitwie Liturgią Godzin prawda czasu odsłania się głównie w psalmodii stanowiącej jej centrum.⁹⁴ Garrigou-Lagrange omawiając modlitwę liturgiczną koncentruje się wyłącznie na tym fakcie, wskazując na to, że stanowi ona przedłużenie Eucharystii i dlatego nie powinna tak jak ona kończyć się, stanowiąc akt „teandryczny”.⁹⁵ Brak owoców modlitwy brewiarzowej upatruje w tzw. „psalmodii zniekształconej”.⁹⁶ Porównując ją do organizmu człowieka, winna być zintegrowana w swojej treści i zewnętrznej liturgii. W przeciwnym razie, jak stwierdza Garrigou-Lagrange, mamy do czynienia z „ciałem bez duszy”.⁹⁷ Odwołując się do ojca duchowości chrześcijańskiej św. Franciszka Salezego wskazuje na owoce niewłaściwie sprawowanej Liturgii Godzin. Pośród nich podkreśla pośpiech prowadzący do nieprawidłowości w wymawianiu słów, pozbawia właściwego modlitwie brewiarzowej rytmu. Wyjątkowo destrukcyjne znaczenie posiada rutyna, którą można określić jako „zabójcę” życia wewnętrznego człowieka. Wszystko to sprawia, że staje się ona zarówno niezrozumiała dla samego sprawującego, jak również dla tych, którzy są jej świadkami. U podstaw jednak takiej niedbałości leży desakralizacja życia człowieka, przejawiająca się w braku szacunku dla treści wypowiedzianych, ich Autora oraz wyjątkowego charakteru czasu sprawowanej Liturgii Godzin. Sytuacja ta rodzi opanowanie władz wyższych przez roztargnienia pochodzące z nieopanowanej wyobraźni. Władze wyższe w sposób bezpośredni wpływają na postawę zewnętrzną człowieka. Jeżeli zatem mamy do czynienia z modlitwą w stanie rozproszeń i roztargnień to następuje dynamizacja postawy schizofrenicznej. Jest to dokładnie ta sama sytuacja, którą zarzucał Jezus Chrystus: „Ten lud czi mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie” (Mt 15, 8; Mk 7, 6). Garrigou-Lagrange wyciąga wniosek, w którym stwierdza, że przy takim potraktowaniu modlitwy brewiarzowej, a szczególnie psalmodii, mamy do czynienia z: „...nominalizmem praktycznym, rodzajem materializmu w czynie”.⁹⁸

Odwrotnością „psalmodii zniekształconej” jest „psalmodia kontemplacyjna” będąca swoistym smakowaniem dialogu zewnętrznego – wewnętrznego z Bogiem. Jak wspomnieliśmy, dla Garrigou-Lagrange brewiarz jest modlitwą kontemplacyjną, zatem stanowi ona wraz z medytacją doskonały moment jednoczący całe życie człowieka z miłującym Bogiem. Podstawą jest natura człowieka ukierunkowana na Stwórcę, czego wyrazem są słowa Pisma Świętego: „Jak jeleń tęskni do źródeł wód, tak tęskni dusza moja do Ciebie Boże” (Ps 41,2). Medytacja w stosunku do brewiarza stanowi duchowe zabezpieczenie przed ściśle rubrycystycznym wypełnieniem wszystkich wskazań dotyczących Liturgii Godzin.⁹⁹ Staje się wówczas duszą modlitwy przybierającą wyraz brewiarza uświęcającego całą społeczność ludzką. Właśnie w tej przestrzeni następuje niezwykle zjednoczenie modlitwy indywidualnej oraz liturgicznej – wspólnotowej.¹⁰⁰ Czas pojmowany jako łaska, którą człowiek otrzy-

⁹³ Por. T. Sinka, *Zarys*, dz. cyt., s. 236.

⁹⁴ Por. *Ogólne Wprowadzenie*, dz. cyt., 100–109.

⁹⁵ R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy*, dz. cyt., s. 378; S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt., s. 106.

⁹⁶ R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy*, dz. cyt., s. 378.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Tamże; D. Wider, *Zawsze*, dz. cyt., s. 225–229.

⁹⁹ Por. M. Zawada, *Droga Boskiej kontemplacji*, Kraków 2002, s. 190–191.

¹⁰⁰ Por. tamże, s. 382; D. Wider, *Zawsze*, dz. cyt., s. 124–125.

muje w przygotowaniu i przeżyciu brewiarza, staje się istotny, a to z kolei prowadzi do otwartości wewnętrznej, której obce jest zniewolenie czasem ludzkim. Takie postrzeganie powoduje, że liturgia tej modlitwy jest sprawowana z namaszczeniem, bez pośpiechu, z właściwym szacunkiem należnym treści, której chrześcijanin doświadcza, medytuje ją, a następnie próbuje wprowadzać w swoją codzienność.¹⁰¹ T. Merton określa taki rodzaj spotkania z Bogiem mianem „kontemplacji aktywnej”.¹⁰² Jej zadaniem jest przygotować człowieka do miłości, a jednocześnie jest doskonałą szkołą posłuszeństwa i pokory. Jak wiemy są to elementy istotne na drodze uświęcającej.¹⁰³ Garrigou-Lagrange natomiast twierdzi, że tak sprawowana modlitwa jest rzeczywiście podniesieniem duszy do Boga, które posiada nie jednostajne opóźnienie ale przyspieszenie.¹⁰⁴ Drugim obrazem pozwalającym zrozumieć istotne znaczenie brewiarza, będącego Słowem Bożym w stosunku do jego komentarza, jest porównanie prostego okręgu do wpisanego w niego wieloboku. Garrigou-Lagrange zaleca za św. Dionizym zapomnienie o wieloboku, by skoncentrować swoje siły na ruchu okrężnym.¹⁰⁵

W historii duchowości pojawiały się różnorodne komentarze do modlitwy brewiarzowej, aby usprawnić jej duchowe przeżywanie. Jedną z metod jest identyfikacja z konkretnymi wydarzeniami historiozbawczymi Starego i Nowego Testamentu.¹⁰⁶ Bł. A. Rewera dokonując analizy tejże modlitwy postulował, aby - mając na względzie identyfikację słów z ich Autorem - koncentrować się na rozumieniu i przeżyciu psalmów, które można akceptować w następujący sposób:

1. Zrozumienie zgodne z charakterem psalmu tzn. przyjąć również taką postawę, która niejako narzuca psalm: skrucę, ufność, nadzieję, uwielbienie, dziękczynienie, prośba.¹⁰⁷

2. Umiejscowienie w konkretnym miejscu liturgicznym, czyli odnieść je do konkretnych wydarzeń roku liturgicznego tj. tajemnic wiary, kultu świętych i błogosławionych.¹⁰⁸

Według bł. Rewery, doświadczenie w przeżyciu brewiarza pozwala przyjąć go w sposób literalny – koncentrujący na aspekcie historycznym, bądź mistyczny poszukujący rzeczywistej obecności Jezusa Chrystusa i prowadzący do jedności z Nim w postawach zewnętrznych człowieka.¹⁰⁹

Należy zatem do modlitwy Liturgią Godzin w wymiarze praktycznym, zastosować wszystkie metody, które odnoszą się do każdej modlitwy, aby była ona właściwa, a tym samym skuteczna dla życia wewnętrznego człowieka i jego integralnego rozwoju. Musi być zatem ufna, pokorna, wytrwała, przeżywana w skupieniu i uważnie, pobożna. Nie bez znaczenia, jak możemy zauważyć, pozostaje czas modlitwy oraz jej miejsce. Są to środki, które wynikają z troski samego człowieka podejmującego każdorazowo akt stanięcia przed Bogiem.¹¹⁰

¹⁰¹ Por. S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt., s. 258; 267

¹⁰² T. Merton, *Szukanie Boga*, tł. P. Parlej, Kraków 1988, s. 298.

¹⁰³ Por. tamże.

¹⁰⁴ Por. R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy*, dz. cyt., s. 381.

¹⁰⁵ Por. tamże, s. 382.

¹⁰⁶ Por. S. Urbański, *Teologia*, dz. cyt., s. 256–257.

¹⁰⁷ Por. M. Tatar, *Świętość chrześcijanina*, dz. cyt., s. 360; por. *Ogólne Wprowadzenie*, dz. cyt., 105–107.

¹⁰⁸ Por. M. Tatar, *Świętość chrześcijanina*, dz. cyt., s. 360; por. *Ogólne Wprowadzenie*, dz. cyt., 109.

¹⁰⁹ Por. tamże, s. 359–360; T. Sinka, *Zarys*, dz. cyt., s. 234–235.

¹¹⁰ Por. A. Słomkowski, *Teologia*, dz. cyt., s. 202–214; J. Bochenek, *Zarys*, dz. cyt., 212–223.

Poza tymi wskazaniem, które ogólnie są znane z teologii modlitwy, niezwykle ciekawe jest spostrzeżenie G. B. Hume'a (1923–1999) długoletniego opata angielskich benedyktynów w Ampleforth, późniejszego biskupa Westminsteru oraz kardynała i prymasa Anglii. Poruszając problem modlitwy liturgicznej, podkreśla on istotną rolę pragnienia wynikającego z pobudek nadprzyrodzonych a jednocześnie nieustannego podejmowania wysiłku wdrażania jej w codzienność.¹¹¹ Na tym tle autor podkreśla nieudolność człowieka. Może ona wynikać z zaabsorbowania światem zewnętrznym i aktywizmem, jaki on narzuca, ale także przyczyną może być nieprzygotowanie. Abstrahując od tych faktów, kard. Hume mówi o tym rodzaju, który nazywa „modlitwą nieudolną” (*prayer of incompetence*).¹¹² Jest ona jakby zaprzeczeniem perfekcjonizmu. Wymaga wysiłku i poświęcenia przy równoczesnej zgodzie na oczyszczanie wiary. Ważną rzeczą jest to, aby zaakceptować brak widocznego postępu na drodze rozwoju modlitwy. Istotą jest systematyczność, zgoda na oczyszczenia z ludzkich wizji jej owoców oraz nieustanna praca nad wytrwałością.¹¹³

Liturgia Godzin jest obok Eucharystii oraz medytacji niezwykle łaską uświęcania czasu człowieka. Jednocześnie możemy zauważyć, że czas poświęcony sprawowaniu tejże liturgicznej formy komunii z Bogiem staje się doskonałym narzędziem postępu człowieka na drodze uświęcającej. W dobie laicyzacji i desakralizacji warto sięgać do tego bogatego skarbcza Kościoła, mocno zakorzenionego w jego tradycji, by odkrywając jego nieprzemijalność wskazać na konkretną możliwość jednoczenia się z Bogiem. Liturgia Godzin zbudowana ze Słowa Bożego pozwala zwracać się człowiekowi w Jezusie Chrystusie ku Ojcu.¹¹⁴ Jest to zatem czas święty, przedłużający się i rozkładający na wszystkie dzieła w życiu codziennym.¹¹⁵ Jednocześnie czas działania człowieka kieruje ku spotkaniu z Panem czasu i nadaje tej aktywności właściwy charakter. Zatem zespolenie czasu z Liturgią Godzin uświęca człowieka w Kościele, a tym samym prowadzi do przemiany i świętości świata.

Summary

Apart from the Eucharist and meditation, the Divine Office is a great way of sanctifying man's time. At the same time one can observe that the time devoted to conducting this liturgical form of communion with God becomes a perfect way mean of human advancing in the process of sanctification.

In the times of secularization, it is important to refer to this precious treasury of Church, deep - rooted in its tradition, in order to, discovering its permanence, indicate a specific possibility of unifying oneself with God. Derived from the Holy Scripture, the Divine Office enables one to turn to Heavenly Father through Jesus Christ.

Consequently, the Divine Office it is the holy time extending and spreading itself onto all the events of ordinary life. What is more, the time of man's activity leads him to the meeting with the Lord of the time and gives his activeness a proper character. Summing up, combining man in Church and, as a result, leads to the transformation and sanctification of the world.

¹¹¹ Por. G. B. Hume, *Searching*, dz. cyt., s. 143–146.

¹¹² Por. tamże, s. 149.

¹¹³ Por. tamże, s. 146–155.

¹¹⁴ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, dz. cyt., s. 241–242.

¹¹⁵ Por. C. A. Bernard, *Wprowadzenie do teologii modlitwy*, tł. J. Machniak, Kraków 1996, s. 89–91.